

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 05.02.2019 r. na pkt I ppkt 2 i pkt III

na wniosek pełn. pozwanego /k. 813/

adw. K. K.

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Karolina Ernest

Sygn. akt I ACa 561/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Żelazowski |
| Sędziowie: | SSA Artur Kowalewski SSO del. Leon Miroszewski (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Marta Osińska |

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko D. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 lutego 2018 roku, sygn. akt I C 1373/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I., III., IV., i V. w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.519,68 (sześć tysięcy pięćset dziewiętnaście 68/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 roku i oddala powództwo w pozostałej części;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.179,80 (cztery tysiące sto siedemdziesiąt dziewięć 80/100) złotych tytułem kosztów procesu;

3) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.075,00 (dwa tysiące siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4) zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 144,50 (sto czterdzieści cztery 50/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.523,66 (sześć tysięcy pięćset dwadzieścia trzy 66/100) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Leon Miroszewski

I ACa 561/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2018 roku, sygnatura akt I C 1373/14, po rozpoznaniu sprawy z pozwu A. J. o zasądzenie od pozwanego D. B. kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanego D. B. na rzecz powódki A. J. kwotę 70.883,70 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2014 roku, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2219,25 złotych tytułem kosztów procesu, w punkcie IV. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 665,77 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w punkcie V. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1 553,48 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Wcześniej Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 września 2016 roku umorzył postępowanie z pozwu o zasądzenie kwoty 100.000 złotych z odsetkami i kosztami procesu od D. Z.

Sąd Okręgowy ustalił, że D. B. prowadzi działalność gospodarzą pod firmą Usługi (...) – D. B., w zakresie wykonywania robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W ramach swojej działalności pozwany współpracuje ze swoim teściem S. K.. D. Z. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie architektury. Posiada ona uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. W dniu 10 maja 2012 roku powódka zawarła z pozwanym umowę o wybudowanie stanu surowego otwartego domu jednorodzinnego w miejscowości T., na działce nr (...), gmina S., za łączną cenę 58.000 zł. Przedmiot umowy składał się z siedmiu etapów: etap 1 – ławy fundamentowe – za cenę 6.000 zł; etap 2 – ściany fundamentowe – za cenę 6.000 zł; etap 3 – ściany nośne budynku – za cenę 11.000 zł; etap 4 – strop budynku – za cenę 12.000 zł; etap 5 – ściany kolankowe, szczyty – za cenę 7.000, zł; etap 6 – więźba dachowa – za cenę 6.000 zł; etap 7 – dachówka, rynny, zakończenie kominów – za cenę 10.000 zł. Strony uzgodniły, że płatności dokonywane będą po zakończeniu kolejnego etapu. Szczegółowy zakres prac został określony w załączniku do umowy i obejmował: etap 1 – doprowadzenie ław fundamentowych do stanu wyjściowego po wykorzystaniu koparki, zrobienie podsypki, wylanie chudego betonu, wykonanie zbrojenia ław fundamentowych, naniesienie poziomów, zalanie betonem B20 i zrównaniu pod ściany fundamentowe (beton i pompa z betoniarni); etap 2 – położenie izolacji poziomej (papa na gorąco), wymurowanie ścian fundamentowych z bloczków betonowych do wysokości zera, zaizolowanie ścian fundamentowych dysperbitem (izolacją przeciwwilgociową), przyklejenie styropianu na zewnętrzne ściany, pokrycie siatką z klejem i izolacją dysperbitem, zasypanie piaskiem i betonem B15; etap 3 – wykonanie izolacji poziomej papą na gorąco, wymurowanie ścian nośnych budynku,

zamontowanie nadproży okiennych i drzwiowych, wystawienie kominów do stopu; etap 4 – szalowanie pod strop (podciągi i słupy), wykonaniu zbrojenia stałego stropu, wieńca, podciągów, słupów, wylanie betonu B25 (beton i pompa z betoniarni); etap 5 – wymurowanie ścian kolankowych, oszalowanie wieńca i zbrojenie, wylanie betonem B20 (beton i pompa z betoniarni), wymurowanie szczytów i zamontowanie nadproży; etap 6 – zamontowanie więźby dachowej, wymurowanie kominów i zakończenie nad kalenicami; etap 7 – foliowanie dachu, nabicie kontrałat i łat w rozstawie do dachówki, zamontowanie deski czołowej rynhaków, rynien i pasów nadrynnowych, zamontowanie okien dachowych, położenie dachówki ze wszystkimi docinkami. Ponadto strony uzgodniły, że dodatkowe prace, które wynikną w czasie budowy, a nie zostały uwzględnione w umowie, będą uzgadniane z inwestorem cenowo i wykonawczo. Treść załącznika do umowy została przygotowana przez S. K. i zaakceptowana przez pozwanego D. B., który wskazał teścia jako swojego przedstawiciela i osobę z którą powódka może uzgadniać sprawy związane z budową.

Podstawą realizacji robót był projekt architektoniczno-budowlany pod nazwą „(...)”, który został zaadaptowany przez D. Z. w zakresie architektury i konstrukcji, H. S. w zakresie instalacji sanitarnej i A. G. w zakresie instalacji elektrycznej. Powódka zleciła wykonanie adaptacji projektu D. Z. za cenę 5 900 zł, której w dniu 24 lutego 2012 r. przekazała zaliczkę w kwocie 4 500 zł. Ponadto powódka zawarła z D. Z. ustną umowę o pełnienie przez nią obowiązków kierownika budowy.

Zaadaptowany projekt przewidywał wybudowanie domu mieszkalnego, jednorodzinnego, wolnostojącego, niepodpiwniczonego z garażem dwustanowiskowym. Obiekt miał mieć 2 kondygnacje naziemne: parter i poddasze użytkowe. Zgodnie z projektem powierzchnia zabudowy wynosiła 165,66 m², powierzchnia użytkowa – 174,05 m², powierzchnia tarasów – 46,15 m², kubatura budynku – 980,75 m³. W zakresie konstrukcji i materiałów projekt przewidywał: - konstrukcję murowaną o stropach żelbetowych w układzie mieszanym; - ławy fundamentowe żelbetowe z betonu żwirowego klasy C16/20 (B25), stopy fundamentowe 70x45x40 cm, podbeton o grubości 10 cm, ściany fundamentowe wylewane na mokro z betonu C16/20 (B25) o grubości 25 cm; - ściany zewnętrzne parteru i poddasza z pustaka ceramicznego P. o grubości 25 cm, system ociepleń: styropian E. (...) (styropian w kropki (...) grubości 14 cm) zaprawy klejące, tynki cienkowarstwowe i farby A.; - przewody dymowe wykonane w systemie S. o przewodzie \varnothing 20 cm, przewody wentylacyjne z pustaków systemowych S., dostęp do kominów przez stopnie i ławy kominiarskie; - stropy nad parterem z płyty żelbetowej o grubości 15 cm i 22 cm nad garażem, nad poddaszem – strop drewniany obudowany płytami g-k F grubości 12,5 mm na ruszcie metalowym i ocieplony wełną mineralną I. grubości 20 cm w układzie dwuwarstwowym; - nadproża monolityczne żelbetowe oraz prefabrykowane typu P. – według projektu konstrukcyjnego; - schody żelbetowe, zabiegowe ze spocznikiem; - na balkonach płyta wspornikowa o grubości 15/13 cm, żelbetowa ocieplona styropianem w kropki (...); - na tarasie płyta żelbetowa o grubości 15/13 cm ocieplona polistyrenem ekstrudowanym (...); - dach dwuspadowy z kątem nachylenia połaci 42°, konstrukcja drewniana, zabezpieczona środkami grzybobójczymi i ogniochronnymi, pokrycie z dachówki ceramicznej, okna dachowe F.;

- izolacja przeciwwilgociowa przystosowana do warunków wilgotnościowych gruntu i poziomu wody gruntowej; Dla gruntów mało wilgotnych przyjęto: poziomą izolację ścian fundamentowych i podłóg na gruncie 2 x papa termozgrzewalna (...); należy zastosować ciągłość izolacji i wyprowadzić ją po stronie ścian min 35 cm nad poziom terenu lub tarasu; ściany fundamentowe zaizolowane obustronnie abizolem (do stosowania pod styropian) lub dysperbitem; na balkonie i tarasie papa termozgrzewalna na papie podkładowej (...); - izolacja termiczna stropodachu i stropu po poddaszem z wełny mineralnej I. grubości 20 cm w układzie dwuwarstwowym, na ścianach zewnętrznych – styropian E. (...) (styropian w kropki (...)) – 14 cm, podłogi na gruncie – styropian E. (...) (styropian w kropki (...)) – 10 cm, na ścianach fundamentowych – polistyren ekstrudowany (...) 10 cm, na balkonie – styropian w kropki (...) 5 cm, w ścianach między garażem a częścią mieszkalną – styropian E. (...) (styropian w kropki (...)) 5 cm, w stropie nad garażem – styropian E. (...) (styropian w kropki (...)) 5 cm, na tarasie - polistyren ekstrudowany (...) 20 cm; - izolacja akustyczna w stropie między parterem a poddaszem ze styropianu E. (...) (styropian w kropki (...)) 4 cm; - nad krokwiami w dachu folia o wysokiej paroprzepuszczalności; - w stropodachu i w stropach nad parterem i poddaszem folia polietylenowa; - system rynnowy z tworzywa sztucznego (rynny i ruty spustowe); - w budynku zastosowano tradycyjny system wentylacji grawitacyjnej nawiewno-wywiewnej; dopływ powietrza zewnętrznego przez nawiewniki

w pokojach, kuchni, kotłowni i garażu natomiast dopływ powietrza wewnętrznego przez otwory nawiewne w drzwiach; odpływ powietrza w pokojach przez szczelinę między drzwiami a podłogą a pozostałe pomieszczenia wentylowane przez kominowe kanały wentylacyjne.

Adaptacja projektu polegała na zmianie wymiarów zewnętrznych budynku – zarówno długości i szerokości, w tym m.in. wydłużenie garażu o 50 cm oraz likwidację wykuszu w parterze budynku. W wyniku wprowadzonych zmian w projekcie zmieniła się powierzchnia zabudowy, powierzchnia tarasów, powierzchnia użytkowa i kubatura budynku. Zmiany wprowadzone do projektu zostały zatwierdzone wydanym pozwoleniem na budowę nr (...) (decyzja z dnia 23 kwietnia 2012 r.).

Co do przebiegu robót Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany rozpoczął prace budowlane na działce powódki w dniu 22 maja 2012 r., a w tym samym dniu D. Z. przejęła obowiązki kierownika budowy. Na terenie budowy często przebywał teść pozwanego – S. K., który jednocześnie reprezentował go w stosunkach z powódką oraz na zlecenie powódki dokonywał zakupu materiałów budowlanych. Na ten cel otrzymywał od powódki środki pieniężne przelewem bankowym albo gotówką za pośrednictwem ojczyma powódki – M. T.. W tym czasie powódka wraz z mężem mieszkała na stałe w za granicą, . W sprawach budowy kontaktowała się pocztą elektroniczną lub telefonicznie. Ponadto na terenie budowy bywał ojczym powódki.

Po ustaleniach co do przebiegu poszczególnych robót Sąd Okręgowy stwierdził, że w listopadzie 2012 roku, kiedy miały się rozpocząć prace z wykonaniem dachu, pozwany zrezygnował z wykonania tych prac. S. K. poinformował A. J., że nie mają ludzi do wykonania dachu i że prace te zrealizuje inny wykonawca. Wskazał powódce R. M., z którym wcześniej się skontaktował i uzgodnił, że wykona on prace w zakresie etapu 6 i 7 z umowy (tj. więźbę dachową oraz pokrycie dachu + rynny). R. M. podał cenę za wykonanie 1 m pokrycia dachowego, o której powódka została poinformowana. Po materiały do wykonania więźby dachowej powódka pojechała do tartaku razem ze S. K., który doradzał jej w wyborze. Powódka przekazała też S. K. pieniądze, aby zapłacił za dostarczony na budowę materiał na więźbę dachową. Ponadto powódka uzgodniła ze S. K., że wynagrodzenie uzgodnione wcześniej z pozwanym za 6 i 7 etap budowy zostanie zapłacone R. M.. W związku z powyższym S. K. przekazał R. M. część kwoty jaką otrzymał od powódki jako zapłata za wykonanie dachu. Resztę wynagrodzenia powódka zapłaciła bezpośrednio R. M.. Prace w zakresie więźby dachowej i pokrycia dachowego wykonywane były przez R. M. w listopadzie i grudniu 2012 r., na podstawie dokumentacji projektowej jaka została mu przekazana przez pozwanego. W czasie wykonywania tych prac R. M. kontaktował się również bezpośrednio z powódką i D. Z..

Równolegle w tym czasie pozwany wymurował ściany szczytowe, wykonał szalowanie pod schody wewnętrzne, wykonał wykop pod słupy zewnętrzne i ich szalowanie. Z uwagi na błędy w zbrojeniu i szalowaniu schodów kierownik budowy D. Z. nie zezwoliła na ich betonowanie i zaleciła ich poprawienie. Podczas wykonywania pokrycia dachowego R. M. zażądał od powódki dodatkowego wynagrodzenia albowiem okazało się że metraż dachu jest większy niż zakładał. Powódka ostatecznie się na to zgodziła ponieważ zależało jej na dokończeniu pokrycia dachowego.

W trakcie budowy powódka dokonywała zmian w usytuowaniu ścinek wewnętrznych i przesunięcia otworów okiennych przy czym zmiany te nie były zmianami istotnymi skutkującymi obowiązkiem uzyskania zmiany pozwolenia na budowę. Odstępstwem od projektu budowlanego było natomiast wykonanie balkonu wspartego na trzech żelbetowych słupach konstrukcyjnych oraz zmiana usytuowania instalacji elektrycznej, przy czym zmiany te nie były istotne w stosunku do zatwierdzonego projektu budowlanego i pozwolenia na budowę. W dniu 7 grudnia 2012r. D. Z. odebrała roboty od wykonawcy.

W grudniu 2012 roku powódka przyjechała do Polski na święta i stwierdziła, że prace na budowie nie są wykonywane prawidłowo. Miała zastrzeżenia do wykonania schodów oraz ułożenia rur instalacji kanalizacyjnej. Uznała, że nadzór nad budową nie był wykonywany należycie i postanowiła powierzyć obowiązki kierownika budowy innej osobie - T. M.. W okresie od września 2013 r. do kwietnia 2014 r. wykonano instalację elektryczną podtynkową, położono tynki ścian wewnętrznych, wykonano izolację termiczną stropodachu z wełny mineralnej, schody betonowe tarasu i podłozę betonowe pod posadzkę tarasu, wykonano dodatkową impregnację więźby dachowej, montaż sufitów z płyt

oraz ścianek działowych, instalację wewnętrzną wodno-kanalizacyjną, c.o., c.w. i wentylacji mechanicznej budynku. Prace te na zlecenie powódki wykonywali inni wykonawcy.

W oparciu o przeprowadzone dowody, w tym dowód z opinii biegłego, Sąd Okręgowy ustalił, że roboty budowlane na nieruchomości powódki wykonane zostały w następujący sposób:

1) budynek w części garażowej miał długość 865 cm, zaś szerokość 624,30 cm i 624,60 cm, co było zgodne z zaadaptowanym projektem, który zakładał długość 862 cm, szerokość 625 cm w świetle murów. Część mieszkalna została poszerzona o 30 cm, tj. projekt zakładał odległość w świetle ścian 907 cm, a wykonano 937 cm; ta część została też wydłużona o 2 m, co wynikało z adaptacji projektu.

Odstępstwem od projektu budowlanego było wykonanie balkonu wspartego na trzech żelbetowych słupach konstrukcyjnych. Konsekwencją tej zmiany było wykonanie głównych elementów nośnych w postaci zbrojenia żelbetowych płyt stropowych, podciągów, wieńców, nadproży oraz drewnianych elementów konstrukcji więźby dachowej o innych parametrach technicznych i wytrzymałościowych aniżeli przewidywał to projekt. Dla potrzeb zbrojenia płyty nad parterem opracowano projekt zamienny, który zawierał szczegółowy układ zbrojenia płyty i wykaz stali zbrojeniowej z długościami i przekrojami prętów zbrojeniowych.

2) roboty ziemne wykonane zostały w sposób bardzo uproszczony. Wykopy wykonano wyłącznie pod ławy fundamentowe o ich szerokości, nie były one poszerzone dla ustawienia szalunków tych ław. Ławy zostały zalane w wykopach nieoszalowanych czyli w tzw. rowach fundamentowych. W północno-wschodnim narożniku budynku nie wykonano podkładu betonowego z chudego betonu B-10 jako warstwy wyrównującej podłoże pod ławami fundamentowymi. Zamiennie za podkład betonowy można wykonać pod ławami fundamentowymi podkład z ubitego piasku.

3) ocieplenie ław fundamentowych zostało wykonane z licznymi uszkodzeniami warstwy docieplającej ze styropianu. Uszkodzenia te polegają na: mechanicznych zarysowaniach, wykruszeniu i odłupaniu styropianu, niewłaściwym wklejeniu siatki, która powinna być wtopiona w warstwę kleju i nie powinna prześwitywać przez klej, który został użyty w zbyt małej ilości. Powłokowa pionowa izolacja przeciwwodna i przeciwwilgociowa z dysperbitu została wykonana w sposób nienależyty, ponieważ widoczne były malowania pędzlem, natomiast warstwa ta powinna stanowić jednolitą powłokę i w pełni zabezpieczać ściany fundamentowe przed napływem i oddziaływaniem wód opadowych z gruntu.

4) roboty murowe w zakresie przyziemia, ścian kolankowych i szczytowych, ścian zewnętrznych i wewnętrznych nośnych miały wady trwałe, których nie można usunąć:

- zastosowano zbyt grube spoiny poziome sięgające nawet do 4 – 5 cm grubości, co powoduje, że ściany te tracą na właściwościach energetycznych i obniżają globalny współczynnik ochrony termicznej obiektu oraz zwiększają ubytki ciepła;

- zastosowano spoiny pionowe, których w tego typu murach nie stosuje się w ogóle, ponieważ pustaki są łączone na pióro-wpust;

- przy otworach okiennych i drzwiowych zastosowano zbyt małe odcinki dociętych pustaków ceramicznych, co spowodowało konieczność zastosowania spoin pionowych, które dochodzą do grubości ok. 4,5cm. Zastosowanie spoin pionowych podobnie jak zbyt grubych spoin poziomych wpływa na pogorszenie warunków ochrony cieplnej budynku poprzez nadmierne przepływy energetyczne, straty ciepła oraz napływy zimnego powietrza do środka budynku. Eliminację nadmiernych strat ciepła można usunąć tylko poprzez zastosowanie grubszej warstwy ocieplającej;

- zastosowano w murach różnego typu pustaki oraz pustaki uszkodzone; do murowania ścian użyto pustaki ceramiczne typu P. oraz P. a powinna być zastosowana ceramika poryzowana typu P., która ma korzystne właściwości fizykochemiczne i energetyczne i nie jest podatna na zawilgocenie. Na wykonanie murów zastosowano w ok. 70% pustaki typu P. (pustaki jaśniejsze), które mają gorsze właściwości i są bardziej nasiąkliwe.

- niechlujnie wymurowano szczyty, gdzie do wypełnienia użyto cegieł, które są wykonane na bardzo grubych spoinach, a ułożenie tych cegieł jest nienależyte, nie ma bowiem ich łączenia wykonanego zgodnie z wiedzą techniczną i podstawowymi zasadami wykonywania robót murowych;

- w murach nie wykonano należytych poduszek betonowych pod oparcia elementów więźby dachowej;

- fragmenty murów zastąpiono wylewkami betonowymi, natomiast zastosowanie betonu w nadmiernej ilości jest szkodliwe dla budynku ponieważ beton, ma znacznie gorsze właściwości izolacyjności cieplnej w stosunku do pustaków ceramicznych;

- filary ganku wejściowego były zaprojektowane z cegły ceramicznej pełnej, a wykonane zostały jako żelbetowe.

5) roboty żelbetowe mają następujące wady trwałe, których nie można wyeliminować a jedynie dokonać napraw, co w sposób istotny obniża wartość obiektu:

- niedokładne zawibrowanie betonu,

- widoczne pręty zbrojeniowe, brak otuliny tych prętów,

- nienależycie wykonane szalowanie łuku (stanowiącego element żelbetowy ganku) łączącego się ze ścianą zewnętrzną budynku, tj. na styku elementów żelbetowych (łuku i wieńca) pozostała płyta OSB,

- pęknięcia płyty żelbetowej nad pokojem dziennym oraz nad podciągami pomiędzy pokojem dziennym a pomieszczeniem jadalni i kuchni;

- żelbetowe schody wykonano bez zachowania odpowiedniej geometrii, wymiary niezgodne z wymaganymi parametrami technicznymi, co powoduje bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników;

- szalowanie elementów żelbetowych wykonano bardzo niedokładnie, z małą starannością czego następstwem było ich rozepchanie podczas zalewania betonu i powstanie wybrzuszeń. Spowodowało to, że elementy te nie zachowują wymaganej geometrii przekroju (szerokości, głębokości, wysokości, długości), wystają poza lica ścian murów zewnętrznych i wewnętrznych;

- wieniec nad garażem wykonano o niewłaściwej wysokości, dolano drugi wieniec, co powoduje nadmierne ubytki ciepła;

- żelbetowe pilastry ścianek kolankowych zostały wykonane nienależycie, niedokładnie zawibrowano beton, występują raki oraz niezabetonowane pręty zbrojenia;

- żelbetowe płyty balkonów zostały wykonane z nienależytą starannością, beton nie został właściwie zawibrowany, występują raki, niedobetonowania oraz wybrzuszenia płaszczyzn;

- w wieńcu żelbetowe wtopiono zbyt małą ilość kotew, które dodatkowo są rozstawione nierównomiernie na długości wieńców – ich rozstaw jest za duży i wynosi 1,3 m i więcej; nadto kotwy są o różnych średnicach od 8 mm do 14 mm;

- zastosowane nadproża prefabrykowane w ścianie szczytowej nad garażem oraz w ścianach mansard, są za krótkie a ich oparcia nie spełniają wymogów normatywnych;

6) w zakresie robót ciesielskich zastosowano drewno o bardzo niskiej klasie, z dużą ilością sęków, zawilgocone, spróchniałe, bądź takie, na którym występuje pleśń;

- połączenia głównych elementów nośnych budynku wykonano wadliwie; występują zbyt duże odległości między kotwami mocującymi murlaty do wieńców żelbetowych;

- wykonane połączenia śrubowe konstrukcji dachowej nie zostały należycie skręcone, występowały niedokręcone nakrętki zarówno przy mocowaniu murlat do wieńców jak i śrub łączących krokwie ze sobą, w niektórych miejscach brakowało w ogóle śrub;

- konstrukcja zadaszenia mansard (lukarn) została wykonana bez odpowiedniego oparcia belek oczepowych na których opierają się krokwie; ponadto niektóre elementy są zbyt krótkie i połączone wadliwie z przerwami, elementy te nie stykają się między sobą a zastosowane łączniki ciesielskie nie eliminują tej wady

- krokwie koszowe daszków mansardowych wykonano w pozycji leżącej

7) roboty dekarские wykonane zostały z następującymi wadami:

- membrana dachowa została zamontowana wadliwie, szczególnie przy obróbkach kominowych, ma liczne mechaniczne uszkodzenia (dziury), które wymagają załatwienia;

- dachówki głównej połaci dachowej zostały ułożone bez zachowania prostoliniowości, tzn. rzędy dachówek nie przebiegają w jednej linii. Istnieją przesunięcia zarówno w rzędach poziomych, jak i w rzędach pionowych. Brak liniowości występuje także po przekątnych, co wynika z niedokładnego rozstawienia łąt, tzn. odległości między łątami (rozstawy) nie są równe;

- dachówki w koszach zostały niedokładnie podocinane. Kosze mają zbyt małą szerokości, co utrudnia odpływ wód opadowych i śniegu z tych koszy;

- dachówki w miejscach docięć nie zostały zabezpieczone odpowiednią farbą i są widoczne wszystkie docięcia. Masa do wytwarzania dachówek nie była barwiona w masie przed ich wypaleniem i dlatego miejsce każdego cięcia powinno być pomalowane aby zachować jednolity kolor połaci dachowej;

- zastosowano zbyt krótkie łąty i nie zamontowano desek przy dachówkach skrajnych;

- nienależycie obrobiono okna połaciowe oraz wyłaz dachowy kominarski,

- nie wykonano obróbki blacharskiej między ścianą a połacią dachową;

- dachówki ułożono z licznymi wadami w postaci przesunięć dachówek, poza zamki, powodujące tzw. „pianie dachówek”;

- roboty związane z odwodnieniem połaci dachowych nie zostały zakończone, nie zamontowano w ogóle rur spustowych.

Z uwagi na stwierdzone wady w dniu 8 listopada 2013 roku powódka zawarła z pozwanym porozumienie w zakresie wykonania prac budowlanych – poprawkowych w obiekcie położonym w miejscowości T. na działce nr (...), w którym pozwany zobowiązał się wykonać następujące prace uzgodnione z kierownikiem budowy:

- w zakresie schodów wewnętrznych prace polegające na przycięciu zabiegów schodowych,
- wypełnienie zaprawą cementowo- wapienną ubytków znajdujących się w murze zewnętrznym,
- wypełnienie zaprawą cementowo- wapienną ubytków znajdujących się na ścianach wewnątrz budynku
- wypełnienie ubytków w stropie w miejscach gdzie jest widoczne zbrojenie stropowe
- uzupełnienie ubytków fugowych

- uzupełnienie uszkodzeń mechanicznych występujących w ociepleniu ścian fundamentowych powyżej gruntu oraz położenie warstwy izolacji typu dysperbit.

Ponadto strony uzgodniły, iż po wykonaniu wymienionych prac zostanie spisany protokół odbioru przedmiotowych robót w obecności przedstawiciela inwestora oraz wykonawcy. Wykonawca zobowiązał się wykonać prace poprawkowe zgodnie ze sztuką budowlaną pod kierunkiem kierownika budowy, a także oświadczył, iż zostaną one wykonane do dnia 30 listopada 2013 roku na co inwestorka wyraziła zgodę. Nadto inwestorka zobowiązała się do umożliwienia wykonania przedmiotowych prac poprzez udostępnienie obiektu wykonawcy.

W dniu 29 marca 2014 r. przeprowadzono na zlecenie powódki inspekcję istniejącej kanalizacji sanitarnej w budynku należącym do powódki, w trakcie której stwierdzono:

- kanalizacja grawitacyjna wykonana została z rur PP i PVC, rurociągi łączone na wcisk, zakres średnic 50 - 160 mm;
- niedrożność poziomów kanalizacyjnych podposadzkowych spowodowana zalegającym gruzem, piaskiem fragmentami rur itd.;
- fragmenty rurociągów kanalizacji podposadzkowej wykonano z rur polipropylenowych "siwych" które nie posiadają dopuszczeń do układania w warstwach gruntu ze względu na małą sztywność obwodową,
- niedopuszczalne zmniejszenie średnic rurociągów podposadzkowych w stosunku do zatwierdzonego projektu,
- niedopuszczalne zabetonowanie "na sztywno" (bez wymaganej dylatacji) pionu kanalizacji sanitarnej w żelbetowym stropie,
- brak możliwości wykonania inspekcji tv na wszystkich odcinkach kanalizacji ze względu na zastosowanie licznych kształtek kanalizacyjnych o kącie 90 stopni.

W związku z powyższym dokonujący inspekcji A. M. (posiadający uprawnienia do kierowania i projektowania w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych i wod.-kan.) zalecił wykonanie kompleksowego czyszczenia hydrodynamicznego kanalizacji sanitarnej i doprowadzenie do stanu zgodnego z projektem wszystkie odcinki kanalizacji ze zwróceniem szczególnej uwagi na średnice, materiał rurociągów i obowiązujące spadki. Jednocześnie stwierdził, że biorąc pod uwagę wszystkie wymienione nieprawidłowości, w szczególności liczne zatory, kanalizacja nie nadaje się do użytkowania.

Pismem z dnia 4 listopada 2014 r. powódka wezwała pozwanego oraz D. Z. do zapłaty na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy budowy domu jednorodzinnego w miejscowości T. na działce nr (...) oraz nienależyte sprawowanie nadzoru nad inwestycją, w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwania zostały wysłane w dniu 4 listopada 2014 r. D. B. otrzymał wezwanie w dniu 12 listopada 2014 r.

W odpowiedzi na powyższe D. Z. pismem z 28 listopada 2014 r. odmówiła zapłaty żądanej kwoty. Wskazała, że nie poczuwa się do obowiązku partycypowania w jakichkolwiek kosztach i podkreśliła, iż umowa o roboty zawarta została powódkę z samym wykonawcą, bez jej udziału.

W dniu 20 maja 2015 r. kierownik budowy T. M. złożył oświadczenie kierowane do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w S., że:

- 1) obiekt budowlany w postaci domu jednorodzinnego z garażem i zagospodarowaniem terenu określony w decyzji o pozwoleniu na budowę nr 317 z dnia 23 kwietnia 2012 r. został wykonany zgodnie z projektem budowlanym i warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami, wprowadzono zmiany nieodstępujące w sposób istotny od zatwierdzonego projektu polegające na: zmianie lokalizacji zewnętrznej instalacji elektrycznej i wykonaniu dodatkowego tarasu o wymiarach 30x60m, co potwierdził projektant obiektu;

2) doprowadził do należytego stanu i porządku teren budowy zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy Prawo budowlane;

3) dokonał pomiarów powierzchni użytkowej budynku i poszczególnych lokali mieszkalnych, w sposób zgodny z przepisami rozporządzenia, o którym mowa w art. 34 ust. 5 pkt 1 ww. ustawy.

W oparciu o dowody z opinii biegłych Sąd Okręgowy ustalił, że prace prowadzone były zgodnie z pozwoleniem na budowę a odstępstwa od wydanego pozwolenia na budowę były odstępstwami nieistotnymi. Wady istniejące na budynku powódki są wynikiem nieprawidłowości ich wykonania. Stwierdzone wady w zakresie konstrukcji dachu i pokrycia dachowego nie zostały usunięte. Na skutek wadliwego wykonania dachówka samoistnie zsuwała się z połaci dachowej. Nie usunięto zagrzybienia konstrukcji drewnianej, nie poprawiono docinania dachówki w koszach, nie wypoziomowano poszczególnych rzędów dachówki, nie poprawiono obróbek przy oknach połaciowych i wyłazie dachowym, dachówki skrajne nie posiadają liniowości a przesunięcia wynoszą do 10 cm. Prace naprawcze wymagają: wymiany elementów konstrukcji więźby dachowej objętych degradacją (m.in. łątek nad garażem, krokwie nad garażem i w części mieszkalnej, słupy nad garażem i częścią mieszkalną oraz jętki w części mieszkalnej), zwiększenia ilości kotew mocujących murlatę poprzez zastosowanie śrub typu (...), wykonania dodatkowego wzmocnienia belek oczepowych, wymiany zbyt krótkich elementów więźby dachowej, wykonania wszystkich połączeń więźby dachowej poprzez zastosowanie śrub i poskręcanie elementów między sobą, przeprowadzenia ponownej konserwacji drewna celem należytego zabezpieczenia go przed biodegradacją i uodpornienia na ogień do klasy trudno zapalnej, polatania membrany dachowej w miejscach uszkodzeń oraz wymiany fragmentów membrany w miejscach jej złego montażu, częściowego rozebrania pokrycia dachowego i dokonania równomiernego ołacenia połaci a następnie ponownego ułożenia dachówki i gąsiorów, zastosowania „wróblówki” celem niedopuszczenia do zagnieżdżenia się ptaków pod pokryciem dachowym, poprawienia obróbki koszy wraz z demontażem i ponownym montażem dachówek odpowiednio dociętych, zdemontowania i ponownego ułożenia dachówek skrajnych wraz z częściową wymianą łączenia i zamontowaniem okapowych desek skrajnych, naprawienia i zamontowania brakujących obróbek blacharskich oraz poprawienia montażu okien połaciowych i wyłazów dachowych.

Wad w zakresie robót murowych, które mają charakter trwałe nie da się ich usunąć. Możliwe jest jedynie uzupełnienie spoin w ścianach, skucie nierówności w elementach betonowych, co nie zostało do tej pory wykonane przez pozwanego. Eliminacja nadmiernych strat ciepła spowodowanych przez zbyt grube spoiny poziome i pionowe w elementach murowanych wymagało zastosowania przez kolejnego wykonawcę grubszej warstwy ocieplającej w postaci styropianu o korzystniejszych parametrach technicznych, co spowodowało dodatkowe koszty.

Wadliwie wykonane (zbyt krótkie) nadproża prefabrykowane w ścianie szczytowej nad garażem i w ścianach mansard wymagają wymiany. Należy je rozebrać i wykonać o jednolitej długości obejmującej otwory nad którymi są ułożone. Wadliwie - za nisko - osadzone nadproże nad otworem drzwiowym pomiędzy częścią budynku mieszkalnego nad garażem a podstawowa częścią budynku mieszkalnego ze względu na różnicę poziomów wymaga naprawy. Schody żelbetowe wewnętrzne wymagały dostosowania do wymiarów wynikających z projektu poprzez ścięcie betonu na części elementów betonowych i nadlewanie na pozostałych stopniach. Drewniane słupy na tarasie, które uległy spękaniu wymagały wymiany. Zewnętrzne ściany budynku nie noszą jakichkolwiek oznak nieprawidłowości związanych z fundamentowaniem budynku w postaci spękań czy rys. Nie stwierdza się także, aby wystąpiły jakiegokolwiek zagrożenia związane z wykonaniem elementów konstrukcyjnych żelbetowych oraz pracami murarskimi. W ciągu trzech lat od ułożenia łąk fundamentowych nie wystąpiły żadne oznaki wadliwej pracy fundamentów wobec czego należy uznać, że prace w zakresie fundamentowania budynku zostały wykonane prawidłowo. Izolacja pionowa ścian fundamentowych została natomiast poprawiona przez pozwanego.

Roboty z zakresu instalacji sanitarnych w budynku jednorodzinnym w T. na działce nr (...) zostały wykonane niezgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Instalacje wentylacyjno-kominowe budynku wykonano w sposób odbiegający od projektu:

- nie wykonano wiązek przewodów wentylacyjnych w aneksie kuchennym w salonie na parterze (2 przewody wentylacji grawitacyjnej), w łazienkach na parterze i piętrze oraz garażu (3 przewody wentylacji grawitacyjnej)
- nie wykonano 2 kominów dla brakujących wiązek wentylacyjnych.

W chwili obecnej budynek obsługuje centrala nawiewno-wywiewna z rekuperacją i nagrzewnicą elektryczną (...) firmy (...) o wydajności nominalnej 390 m⁽³⁾/h powietrza (maksymalnej 500 m⁽³⁾/h), która przy odpowiedniej regulacji powinna zapewnić właściwe ilości nawiewanego i wywiewanego powietrza.

Instalacja kanalizacji sanitarnej wykonana została w sposób odbiegający od projektu:

- nie wyprowadzono pionów kanalizacyjnych ponad dach, co skutkuje pojawianiem się zapachów z kanalizacji wewnątrz budynku,
- nie stwierdzono obecności czyszczaków z odpowiednim dostępem, co może prowadzić do trudności w konserwacji instalacji kanalizacyjnej,
- prawdopodobny jest brak skutecznego zasyfonowania w kratkach ściekowych w podłodze na parterze, skutkujący pojawianiem się zapachów z kanalizacji,
- zabetonowanie pionu kanalizacyjnego w stropie między kondygnacjami jest niezgodne ze sztuką budowlaną i może doprowadzić do rozszczelnienia przewodu,
- niektóre podejścia pod przybory sanitarne usytuowano w stropie, co stanowi odstępstwo od założeń projektowych i nie jest rozwiązaniem korzystnym, ponieważ może uniemożliwiać udroźnienia przewodu w przypadku jego zanieczyszczenia. Prawdopodobnie zachowano odpowiedni spadek rurociągów, ponieważ nie stwierdza się trudności w odpływie wody z przyborów sanitarnych, jednak takie położenie rur kanalizacyjnych obniża parametry wytrzymałościowe stropu.

Celem usunięcia wad w wykonaniu wentylacji grawitacyjnej budynku należałoby:

1. poprowadzić dwa przewody wentylacyjne o średnicy 16 cm na ścianie północno-zachodniej na zewnątrz budynku z aneksu kuchennego i wyprowadzić ponad dach; przebić ścianę w aneksie kuchennym, połączyć z przewodami pionowymi i założyć kratki wentylacyjne.;
2. poprowadzić z garażu w odległości około 1 m od bramy na zewnętrznej ścianie budynku (ściana północno-zachodnia, uskok) przewód wentylacyjny o średnicy 16 cm i wyprowadzić ponad dach; przebić ścianę w garażu, połączyć z przewodem pionowym i założyć kratkę wentylacyjną;
3. poprowadzić z łazienki na poddaszu na zewnętrznej ścianie budynku (ściana północno-zachodnia, uskok) przewód wentylacyjny o średnicy 16 cm i wyprowadzić ponad dach; przebić ścianę łazienki, połączyć z przewodem pionowym i założyć kratkę wentylacyjną;
4. poprowadzić z łazienki na parterze na zewnętrznej ścianie budynku (ściana północno-zachodnia, uskok) przewód wentylacyjny o średnicy 16 cm i wyprowadzić ponad dach; przebić ścianę łazienki, połączyć z przewodem pionowym i założyć kratkę wentylacyjną.

Ponieważ w chwili obecnej zainstalowana jest w budynku instalacja wentylacyjna nawiewno-wywiewna, która zapewnia właściwą wentylację budynku to wymienione powyżej prace nie powinny być wykonywane.

Celem usunięcia wad w wykonaniu kanalizacji sanitarnej w budynku należy:

1. wyprowadzić zgodnie z projektem trzy piony kanalizacyjne ponad dach i zakończyć rurą wywiewną (kominkiem);

2. zainstalować czyszczaki i umożliwić do nich dostęp w dolnej części każdego z czterech pionów kanalizacyjnych.

Ogółem wartość robót poprawkowych koniecznych do wykonania w zakresie prac budowlanych (z wyłączeniem instalacji) wynosi 60 457,12 zł netto + 8% VAT (65 293,69 zł brutto). Kwota ta obejmuje:

- koszty związane z rozbiórką pokrycia dachowego z ołocieniem i folią paroprzepuszczalną, wymianę część konstrukcji więźby dachowej, odgrzybianie konstrukcji więźby i jej impregnację, utylizację odpadów budowlanych, ponowny montaż więźby dachowej wraz z ułożeniem folii, pokrycie dachówką, wykonanie obróbek blacharskich, montaż odpowietrzników instalacji sanitarnej
- koszt dodatkowych mocowań murłaty,
- koszt dodatkowego wypełnienia spoin w murach
- koszt wykonania prawidłowego osadzenia nadproża i wykonania otworu drzwiowego pomiędzy częścią budynku nad garażem i podstawową częścią budynku mieszkalnego,
- różnicę kosztów w wykonaniu słupów betonowych w miejsce słupów z cegły pełnej,
- koszt wymiany słupów na tarasie,
- koszt naprawy schodów wewnętrznych,
- koszt wymiany nadproża nad garażem,
- różnicę kosztów wynikających z konieczności zamiany styropianu
- koszt zmiany konstrukcji nadproży
- koszt usunięcia nierówności w elementach betonowych.

Koszt ponownego wykonania ścian szczytowych, które uległy zawaleniu wynosił 3 689,95 zł netto i obejmował koszty usunięcia gruzu oraz zakupu nowego materiału dla potrzeb wykonania ścian.

Koszt prac koniecznych do naprawienia skutków wadliwie wykonanych robót w zakresie instalacji sanitarnych wynosi 5.175,93 zł netto + 8% VAT (5.590,01 zł brutto).

Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Stwierdził, że przytoczona w pozwie podstawa faktyczna roszczenia prowadzi do wniosku, że powódka dochodziła żądanej kwoty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z pozwanym. Spór pomiędzy stronami zidentyfikował jako dotyczący zakresu robót zleconych pozwanemu oraz tego czy przedmiot umowy został wykonany w sposób należyty czy też wadliwie, niezgodnie z projektem i zasadami sztuki budowlanej. Sporne było również powstanie szkody w majątku powódki w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego i wysokość tej szkody.

Co do kwalifikacji umowy stron z dnia 10 maja 2012 roku Sąd Okręgowy stwierdził, że jest to umowa o roboty budowlane na podstawie art 647 k.c. Jeśli chodzi o zakres robót wykonywanych przez pozwanego w ramach realizacji umowy z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że z treści tej umowy jednoznacznie wynika, że pozwany miał wykonać między innymi więźbę dachową, pokrycie dachówką, rynny i zakończenia kominów. Prace te przewidziane były jako dwa ostatnie etapy budowy i obejmowały: zamontowanie więźby dachowej, wymurowanie kominów, wykonanie zakończenia nad kalenicami, wyfoliowanie dachu, nabicie kontrałat w rozstawie do dachówki, zamontowanie deski czołowej, rynhaków, rynien i pasów nadrynnowych, zamontowanie okien dachowych oraz położenie dachówki ze wszystkimi docinkami.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że na etapie realizacji tych prac na budowie pojawił się inny wykonawca – R. M. który prace te wykonał. Z wykonawcą tym skontaktował się S. K. – teść pozwanego, który razem z pozwany wykonywał prace na budowie w T. i był jednocześnie przedstawicielem pozwanego, z którym kontaktowała się powódka w czasie realizacji umowy. To S. K. przekazał R. M., że poszukuje wykonawcy do wykonania dachu na budowie w T., przedstawił zakres prac jakie mają być wykonane a następnie wraz z pozwany D. B. przekazał R. M. dokumentację projektową dotyczącą dachu. Wprawdzie świadek S. K. twierdził, że tylko pomógł powódce w znalezieniu nowego wykonawcy po tym jak pozwany zrezygnował z wykonania tych prac jednakże twierdzenia te Sąd I instancji uznał za niewiarygodne. Stwierdził, że przeczą im zarówno zeznania powódki jak też zeznania świadków T. J. i M. T., z których, że to S. K., będący przedstawicielem pozwanego na budowie, zlecał R. M. wykonanie prac w zakresie 6 i 7 etapu budowy. Oceniając wiarygodność zeznań S. K. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że jest on powiązany z pozwanym rodzinnie i zawodowo i nie stanowi obiektywnego źródła dowodu. Powiązania te oraz osobisty udział świadka przy realizacji umowy z 10 maja 2012 r. prowadzą do wniosku, że miał on interes w tym by składać zeznania niezgodnie z prawdą w celu uchronienia pozwanego od niekorzystnego wyniku procesu. Wiarygodnego potwierdzenia wersji prezentowanej przez pozwanego i świadka S. K. nie stanowią w ocenie tego Sądu zeznania świadka R. M.. Świadek ten przesłuchiwany był w niniejszej sprawie dwukrotnie – na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 r. i 28 września 2016 r. i Sąd I instancji zeznania te określił jako rozbieżne. Zeznając po raz pierwszy świadek nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie na czyje zlecenie wykonywał prace na budowie w T.. Wskazywał jedynie, że to S. K. skontaktował się z nim w tej sprawie przy czym nie znał treści rozmów powódki ze S. K. na ten temat. Świadek nie potrafił również podać jednoznacznie z kim uzgadniał cenę za wykonanie dachu ani dlaczego pierwsza transza wynagrodzenia została mu przekazana za pośrednictwem S. K.. Zeznając po raz drugi R. M. najpierw podał, że wykonywał dach na polecenie powódki, a zaproponował to mu S. K., zaś pozwanego świadek ten praktycznie nie widział. Dalej zeznał, że nie zawierał umowy z powódką, natomiast S. K. powiedział mu, że dach jest do zrobienia, a resztę świadek ustalił z powódką i w jego odczuciu to ona zlecała mu te prace. Na koniec świadek zeznał, że jak S. K. do niego dzwonił, to nie mówił, że zlecającym jest powódka, a jeśli ma pytania i niejawności, to ma je ustalić z D. Z., zaś wszystkie kwestie, które wyjdą w czasie budowy ma ustalać z powódką. Na podstawie powyższych zeznań nie można zdaniem Sądu Okręgowego wyprowadzić wniosku, że R. M. zawierał odrębną umowę z powódką na wykonanie więźby dachowej i dachu a jedynie to, że kontaktował się z nią w kwestiach szczegółowych dotyczących realizacji tych prac, co jest zjawiskiem dość powszechnym nawet wówczas gdy prace realizowane są przez podwykonawcę. Kwestia uzgodnienia wysokości wynagrodzenia za wykonanie więźby dachowej i dachu również przedstawiona była w zeznaniach świadka R. M. w sposób niekonsekwentny. Zeznając na rozprawie w dniu 26 czerwca 2015 r. nie potrafił wskazać czy rozmawiał z powódką na temat tego wynagrodzenia. Na pytanie z kim uzgadniał kwestie wynagrodzenia zeznał, że podał cenę za metr i potem z powódką rozmawiał przez telefon na ten temat, czy jej to odpowiada, choć nie był pewien, czy nie poinformował o tej kwocie powódki S. K.. Z kolei na rozprawie w dniu 28 września 2016 r. podawał odmiennie tj. że uzgadniał kwestię ceny z powódką i wskazywał globalną kwotę 15 000 zł a nie odwoływał się do ceny za metr. Rozbieżność zeznań świadka w tym zakresie, jego niekonsekwencja i fakt, że będąc przesłuchiwany po raz drugi pamiętał więcej szczegółów, aniżeli podczas pierwszego przesłuchania, rzutowała zdaniem Sądu Okręgowego negatywnie na ocenę jego wiarygodności. Oceniając ten dowód Sąd ten wziął pod uwagę, że w okresie pomiędzy pierwszym i drugim przesłuchaniem pozwany kontaktował się ze świadkiem, pokazywał mu opinię biegłego z zakresu budownictwa dotyczącą wad dachu i rozmawiał z nim na temat jego zeznań złożonych wcześniej. Efektem tych rozmów było sporządzenie przez świadka R. M. pisemnego oświadczenia z 13 lipca 2016 r. (k.613), które zostało złożone do akt przez pozwanego. Z treści tego oświadczenia wynikać by mogło jednoznacznie, że parce na nieruchomości w T. świadek wykonywał wyłącznie na zlecenie inwestorki A. J. jednakże zeznania świadka nie są już w tej kwestii tak jednoznaczne. Podczas przesłuchania świadek wskazał bowiem, że nie zawierał żadnej umowy z powódką i nie pamiętał, by S. K. informował go o tym, że to powódka jest osobą zlecającą te prace a jedynie wydawało mu się że tak jest, ponieważ to z powódką kontaktował się w kwestiach szczegółowych związanych z wykonaniem dachu.

Sąd Okręgowy uznał, że nie bez znaczenia dla ustalenia roli pozwanego i świadka R. M. w wykonaniu dachu na budynku powódki jest też to, że pierwsza część wynagrodzenia jaką otrzymał R. M. za wykonaną pracę została mu przekazana za pośrednictwem S. K. ze środków, które powódka wcześniej zapłaciła pozwanyemu tytułem realizacji umowy z dnia

10 maja 2012r. oraz to, że to S. K. pomagał powódce w kupnie materiału potrzebnego do wykonania więźby dachowej. Taki sposób działania wskazuje na to, że powódka nie zawierała z R. M. odrębnej na wykonanie dachu a jedynie zgodziła się, że pozwany powierzy wykonania prac w zakresie 6 i 7 etapu umowy tej osobie. Świadek S. K. zaprzeczał temu, że pomagał powódce w wyborze drewna na więźbę dachową i chociaż przyznał że pojechał z nią do tartaku to jednocześnie twierdził, że w niczym nie doradzał a jedynie przechadzał się po placu. Jego zeznania w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego brzmią jednak niewiarygodnie. Świadek przyznał, że powódka zabrała go ze sobą do tartaku, bo bała się sama podejmować decyzję w kwestii wyboru materiału a skoro tak to oczywistym jest, że zależało jej na skorzystaniu z pomocy osoby, która zajmuje się budownictwem zawodowo. Świadek S. K. przyznał również, że powódka dała mu pieniądze, aby zapłacił dostawcy gdy materiał na więźbę zostanie dostarczony na budowę. Gdyby rzeczywiście było tak, że powódka zleciłaby wykonanie dachu R. M. to jego – a nie S. K. – poprosiłaby o pomoc w zakupie materiału na więźbę i przekazała pieniądze na ten cel. Pozwany nie wykazał też, by porozumiał się z powódką co do zmiany przedmiotu umowy poprzez wyłączenie z niej prac 6 i 7 etapu ani tego, by skutecznie wypowiedział powódce umowę w tym zakresie, albo od niej odstąpił. Z zeznań pozwanego wynika, że podjął on decyzję, iż nie będzie wykonywał dachu nie uzgadniając tego z powódką, a informację tę przekazał powódce teść pozwanego – S. K.. Z zeznań powódki wynika natomiast, że S. K., który działał przeciw jako przedstawiciel pozwanego przy realizacji tej umowy, przekazał jej tą informację i jednocześnie wskazał, że znajdzie kogoś do wykonania prac 6 i 7 etapu umowy, a następnie wskazał R. M.. Powyższe okoliczności uprawniają do wnioskowania, że pozwany nie zwolnił się skutecznie z obowiązku świadczenia w zakresie 6 i 7 etapu umowy z dnia 10 maja 2012 r. a świadczenie to spełnił powierzając wykonanie tych prac R. M..

Jako kolejną kwestię sporną odnoszącą się do zakresu robót Sąd Okręgowy wskazał sprawę wykonania instalacji wodno-kanalizacyjnej. Przyznał, że w treści zawartej przez strony umowy pisemnej z dnia 10 maja 2012 r. istotnie wynika, że wykonanie tej instalacji nie wchodziło pierwotnie w zakres zleconych pozwanemu prac, natomiast zeznań świadków S. K. i M. T. doprowadziła ten Sąd do wniosku, że prace związane z położeniem instalacji wodno-kanalizacyjnej wykonane zostały w ramach umowy z zawartej z pozwanym. Fizycznie prace te wykonywał S. K., który jak wyżej wskazano współpracował z pozwanym przy realizacji tej umowy i był jego przedstawicielem w kontaktach z powódką. Świadek M. T. wskazywał, że S. T. na jego prośbę zgodził się osobiście wykonać te prace, natomiast świadek S. K. podawał, że uzgadniał z powódką zmiany w przebiegu instalacji w stosunku do projektu i podawał szczegółowo jakie materiały zostały użyte i w jaki sposób zostały ułożone rury w stropie. Również pozwany D. B. na pytanie o zakres prac wykonywanych przez niego na budowie powódki wymieniał prace związane z ułożeniem instalacji wodno-kanalizacyjnej i wskazywał, że powódka uzgadniała z teściem pozwanego szczegóły związane z przebiegiem tej instalacji, wskazywała gdzie mają znajdować się poszczególne urządzenia sanitarne a oni to wykonywali zgodnie z życzeniem powódki. Za znamienne Sąd Okręgowy uznał, że pozwany w odpowiedzi na pozew nie przeczył, że wykonywał prace w zakresie położenia instalacji wodno-kanalizacyjnej, chociaż powódka już w pozwie wskazywała na wadliwość tej instalacji i dołączyła opinię A. M. z 29 marca 2014 roku. Zarzut ten pozwany podniósł dopiero po sporządzeniu opinii pisemnej przez biegłą T. W., która opierając się na brzmieniu pisemnej umowy z 10 maja 2012 r. błędnie przyjęła, że instalacja wodno-kanalizacyjna nie była wykonywana przez pozwanego. W świetle powołanych wyżej zeznań świadków a także wobec treści zeznań samego pozwanego zarzut ten Sąd Okręgowy uznał za chybiony.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że zakres prac wykonywanych przez pozwanego na zlecenie powódki obejmował wszystkie prace szczegółowo opisane w umowie z dnia 10 maja 2012 r., włącznie z wykonaniem więźby dachowej i pokrycia dachowego (6 i 7 etap budowy), a dodatkowo również położenie instalacji sanitarnej. Tak ustalony zakres robót determinował zakres odpowiedzialności kontraktowej pozwanego na podstawie art. 471 k.c. Odpowiedzialności tej nie wyłącza w świetle art. 474 k.c. okoliczność, że część prac (w zakresie etapu 6 i 7) powierzona została innej osobie (R. M.).

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: T. J., M. T., A. M., zeznań powódki, opinii biegłych z zakresu budownictwa T. W. i J. W. oraz biegłego z zakresu instalacji sanitarnych B. S. jednoznacznie wskazuje na to, że budynek w T. na działce nr (...) został wykonany wadliwie i w sposób odbiegający od założeń projektowych. Niezgodnie z projektem wykonane zostały roboty z zakresu

instalacji wentylacyjno-kominowej budynku: nie wykonano bowiem wiązek przewodów wentylacyjnych w aneksie kuchennym w salonie na parterze, w łazienkach na parterze, piętrze oraz garażu, nie wykonano też 2 kominów dla brakujących wiązek wentylacyjnych. W sposób odbiegający od projektu wykonana została również instalacja kanalizacji sanitarnej: nie wyprowadzono pionów kanalizacyjnych ponad dach (co skutkuje pojawianiem się zapachów z kanalizacji wewnątrz budynku), nie wykonano czyszczaków z odpowiednim dostępem (co może prowadzić do trudności w konserwacji instalacji kanalizacyjnej), niektóre podejścia sanitarne usytuowano w stropie, co stanowi odstępstwo od założeń projektowych i nie jest rozwiązaniem korzystnym, ponieważ może uniemożliwiać udroźnienia przewodu w przypadku jego zanieczyszczenia. Dodatkowo wiele prac wykonanych zostało w sposób niezgodny z normami technicznymi przewidzianymi dla prac budowlanych i bez zachowania należytej staranności. Wady te dotyczyły w szczególności: konstrukcji dachu i pokrycia dachowego, robót murowych, nadproży w ścianie szczytowej nad garażem i w ścianach mansard, nadproża nad otworem drzwiowym pomiędzy częścią budynku mieszkalnego nad garażem a podstawową częścią budynku mieszkalnego, schodów żelbetowych wewnętrznych, drewnianych słupów na tarasie, instalacji wentylacji grawitacyjnej oraz wodno-kanalizacyjnej. W zakresie prac ciesielskich, pokrywczych i dekarских pozwany wykorzystał drewno o bardzo niskiej klasie, z dużą ilością sęków, zawilgoconego, spróchniałego, bądź takiego, na którym występowała pleśń. Wykonał on nieprawidłowo połączenie głównych elementów nośnych budynku poprzez zastosowanie zbyt dużych odległości między kotwami mocującymi murlaty do wieńcy wykonanych z żelbetu. Same połączenia śrubowe nie były prawidłowo osadzone i skręcone. Pozwany nie wykonał nadto prawidłowego oparcia pod zadaszenie mansard – brak było odpowiedniego oparcia belek oczepowych. Z kolei niektóre elementy okazały się zbyt krótkie i połączone z przerwami, czyli także wadliwie. Elementy nie stykały się, nawet pomimo zastosowania łączników ciesielskich. Dachówki głównej połaci dachowej zostały ułożone bez zachowania prostoliniowości, istnieją przesunięcia zarówno w rzędach poziomych, jak i pionowych, występuje brak liniowości również po liniach przekątnych, co wynika z niedokładnego rozstawienia łąt. Nadto, dachówki w koszach zostały niedokładnie podcinane, zaś kosze mają zbyt małą szerokość, co stoi na przeszkodzie prawidłowemu działaniu instalacji odprowadzającej wodę i śnieg. Dachówki w miejscach docięć nie zostały zabezpieczone odpowiednią farbą, są widoczne wszystkie docięcia. Zastosowano zbyt krótkie łąty i nie zamontowano desek przy dachówkach skrajnych. Nienależycie obrobiono okna połaciowe oraz wylaz dachowy kominarski. Nie wykonano obróbki blacharskiej między ścianą, a połacią dachową. Dachówki ułożono z licznymi wadami w postaci przesunięć dachówek. Roboty związane z odwodnieniem połaci dachowych nie zostały zakończone. Nie zamontowano w ogóle rur spustowych. W efekcie, prace w zakresie pokrycia połaci dachowej, poprawienia konstrukcji więźby dachowej wymagają ponownego wykonania. Stwierdzone wady w zakresie konstrukcji dachu i pokrycia dachowego nie zostały usunięte Biegła zaznaczyła, że stan dachu stwarza realne ryzyko oderwania się dachówki i samoistnego zsunięcia z połaci dachowej. Prace naprawcze wymagają: wymiany elementów konstrukcji więźby dachowej objętych degradacją (m.in. płatew nad garażem, krokwie nad garażem i w części mieszkalnej, słupy nad garażem i częścią mieszkalną oraz jętki w części mieszkalnej), zwiększenia ilości kotew mocujących murlaty poprzez zastosowanie śrub typu (...), wykonania dodatkowego wzmocnienia belek oczepowych, wymiany zbyt krótkich elementów więźby dachowej, wykonania wszystkich połączeń więźby dachowej poprzez zastosowanie śrub i poskręcanie elementów między sobą, przeprowadzenia ponownej konserwacji drewna celem należytego zabezpieczenia go przed biodegradacją i uodpornienia na ogień do klasy trudno zapalnej, polatania membrany dachowej w miejscach uszkodzeń oraz wymiany fragmentów membrany w miejscach jej złego montażu, częściowego rozebrania pokrycia dachowego i dokonania równomiernego ołacenia połaci a następnie ponownego ułożenia dachówki i gąsiorów, zastosowania „wróblówki” celem niedopuszczenia do zagnieżdżenia się ptaków pod pokryciem dachowym, poprawienia obróbki koszy wraz z demontażem i ponownym montażem dachówek odpowiednio dociętych, zdemontowania i ponownego ułożenia dachówek skrajnych wraz z częściową wymianą łączenia i zamontowaniem okapowych desek skrajnych, naprawienia i zamontowania brakujących obróbek blacharskich oraz poprawienia montażu okien połaciowych i wylazów dachowych. Z opinii biegłych wynika, że wad w zakresie robót murowych, które mają charakter trwałe nie da się ich usunąć. Możliwe jest jedynie uzupełnienie spoin w ścianach, skucie nierówności w elementach betonowych, co nie zostało do tej pory wykonane. Eliminacja nadmiernych strat ciepła spowodowanych przez zbyt grube spoiny poziome i pionowe w elementach murowanych wymagała natomiast zastosowania przez kolejnego wykonawcę grubszej warstwy ocieplającej w postaci styropianu o korzystniejszych parametrach technicznych, co spowodowało dodatkowe koszty. Wymiany wymagają zbyt krótkie nadproża prefabrykowane w ścianie szczytowej nad garażem i w ścianach mansard.. Wadliwie - za nisko - osadzone

nadproże nad otworem drzwiowym pomiędzy częścią budynku mieszkalnego nad garażem a podstawowa częścią budynku mieszkalnego ze względu na różnicę poziomów wymaga naprawy. Schody żelbetowe wewnętrzne wymagały dostosowania do wymiarów wynikających z projektu poprzez ścięcie betonu na części elementów betonowych i nadlewanie na pozostałych stopniach. Drewniane słupy na tarasie, które uległy spękaniu wymagają wymiany. Wady w zakresie instalacji sanitarnej obejmują, poza wskazanymi wyżej odstępstwami od projektu, brak skutecznego zasyfonowania w kratkach ściekowych w podłodze na parterze, skutkujący pojawianiem się zapachów z kanalizacji, zabetonowanie pionu kanalizacyjnego w stropie między kondygnacjami co może doprowadzić do rozszczelnienia przewodu. Usunięcie wad kanalizacji sanitarnej w budynku wymaga wyprowadzenia zgodnie z projektem trzech pionów kanalizacyjnych ponad dach i zakończenie rurą wywiewną, zainstalowania czyszczaki i umożliwi do nich dostęp w dolnej części każdego z czterech pionów kanalizacyjnych. Biegły z zakresu instalacji wskazywał nadto prace jakie należałoby wykonać celem usunięcia wad w wykonaniu wentylacji grawitacyjnej (poprowadzenie przewodów wentylacyjnych na ścianie północno-zachodniej na zewnątrz budynku z aneksu kuchennego, z garażu w odległości około 1 m od bramy na zewnętrznej ścianie budynku, z łazienki na poddaszu na zewnętrznej ścianie budynku, z łazienki na parterze na zewnętrznej ścianie budynku, wyprowadzenie ich ponad dach, połączenie z przewodami pionowymi i założenie kratki wentylacyjnych. Jednocześnie biegły ten stwierdził, że istniejąca aktualnie w budynku instalacja wentylacyjna nawiewno-wywiewna, zapewnia właściwą wentylację budynku wobec czego nie ma konieczności wykonywania ww. prac.

Biegła T. W. nie dopatryła się natomiast nieprawidłowości związanych z fundamentowaniem budynku, na które wskazywał biegły J. W.. Wyjaśniła, że skoro w ciągu trzech lat od ułożenia ław fundamentowych nie wystąpiły żadne oznaki wadliwej pracy fundamentów to należy uznać, że prace te zostały wykonane prawidłowo. Izolacja pionowa ścian fundamentowych, na wadliwość której również wskazywał biegły J. W. została natomiast poprawiona przez pozwanego.

Opinię biegłych T. W. i B. S. Sąd Okręgowy uznał za w pełni przekonujące, albowiem sporządzone zostały w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, zaś zawarte w opiniach wnioski zostały logicznie uzasadnione, a proces rozumowania skutkujący sformulowaniem przedstawionych wniosków został szczegółowo, logicznie i racjonalnie wyjaśniony. Biegła T. W. na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 r. złożyła też ustną opinię uzupełniającą, w której odparła zarzuty zgłoszone do opinii pisemnej i z tego względu wnioski w niej zawarte stanowiły podstawę dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń w zakresie stanu faktycznego. Za przekonującą Sąd Okręgowy uznał także w przeważającej części opinię biegłego J. W. sporządzoną w trybie zabezpieczenia dowodu w postępowaniu I Co 2145/13. Odmienna ocena dotyczy jedynie wniosków biegłego odnoszących się do braku podkładu betonowego z betonu B10 pod ławami fundamentowymi. Sąd Okręgowy zaznaczył – na co zwracała uwagę biegła T. W. – że biegły J. W. wykonał tylko jedną odkrywkę w zakresie ław fundamentowych w północno-wschodnim narożniku budynku, a zatem na tej podstawie nie można wnioskować, że pod wszystkimi ławami jest podobnie tym bardziej, że w dzienniku budowy pod datą 24 maja 2012 r. znajduje się zapis o wylaniu chudego betonu B-10. Ponadto – jak wskazała biegła – w okresie trzech lat po ułożeniu ław nie ujawniły się żadne oznaki wadliwej pracy fundamentów, co pozwala przyjąć, że prace w tym zakresie wykonane zostały prawidłowo.

Aprobuując wywody zawarte w opiniach biegłych Sąd I instancji uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy spełniona została przesłanka odpowiedzialności opartej na art. 471 k.c. w postaci nienależytego wykonania umowy. Pozwany nie wykazał natomiast, że istnieją jakiegokolwiek przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność. W szczególności okoliczności takiej nie stanowi powierzenie wykonania części robót (w zakresie więźby dachowej i pokrycia dachowego) innej osobie z uwagi na powołaną wyżej regulację z art. 474 k.c. Odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie umowy nie wyłącza również okoliczność, że powódka jako inwestor dokonała zakupu drewna na więźbę dachową, które okazało się być materiałem o niskiej klasie. Stosownie do art. 651 kc to na pozwanym spoczywał obowiązek poinformowania powódki o tym jako okoliczność stanowiącej przeszkodę w prawidłowym wykonaniu prac i konsekwencjach jakie się z tym wiąże. Niedopełnienie tego obowiązku nie może zdaniem tego Sądu zwalniać pozwanego od odpowiedzialności za ujemne następstwa dostarczenia wadliwego materiału.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują, że pozwany nie dochował należytej staranności wymaganej od osoby profesjonalnie zajmującej się wznoszeniem obiektów budowlanych. Z opinii biegłych z zakresu budownictwa i instalacji sanitarnych wynika, że wiele elementów budynku wykonanych zostało w sposób niezgodny z projektem, normami technicznymi przewidzianymi dla prac budowlanych, bez zachowania należytej staranności, a koszt prac koniecznych by doprowadzić budynek do stanu zgodnego z projektem, zasadami sztuki budowlanej wynosi 70 883,70 zł. Na sumę tę składa się ustalony przez biegłą T. W. koszt prac poprawkowych koniecznych do wykonania w zakresie prac budowlanych (z wyłączeniem instalacji) powiększony o podatek VAT - 65 293,69 zł (60 457,12 zł netto + 8% VAT). Kwota ta obejmuje: koszty związane z rozbiórką pokrycia dachowego z ołocieniem i folią paroprzepuszczalną, wymianę część konstrukcji więźby dachowej, odgrzybianie konstrukcji więźby i jej impregnację, utylizację odpadów budowlanych, ponowny montaż więźby dachowej wraz z ułożeniem folii, pokrycie dachówką, wykonanie obróbek blacharskich, montaż odpowietrzników instalacji sanitarnej, koszt dodatkowych mocowań murłaty, koszt dodatkowego wypełnienia spoin w murach, koszt wykonania prawidłowego osadzenia nadproża i wykonania otworu drzwiowego pomiędzy częścią budynku nad garażem i podstawową częścią budynku mieszkalnego, różnicę kosztów w wykonaniu słupów betonowych w miejsce słupów z cegły pełnej, koszt wymiany słupów na tarasie, koszt naprawy schodów wewnętrznych, koszt wymiany nadproża nad garażem, różnicę kosztów wynikających z konieczności zamiany styropianu, koszt zmiany konstrukcji nadproży oraz koszt usunięcia nierówności w elementach betonowych. Ponadto suma 70 883,70 zł uwzględnia wyliczony w opinii biegłego B. S. koszt prac koniecznych do naprawienia skutków wadliwie wykonanych robót w zakresie instalacji sanitarnych wynosi 5.590,01 zł (5.175,93 zł netto + 8% VAT).

Nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umów o roboty budowlane doprowadziło zatem do powstania szkody w majątku powódki w wysokości 70 883,70 zł. W kwocie odszkodowania Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast kosztów ponownego wykonania ścian szczytowych (3 689,95 zł netto), które obejmowały koszt usunięcia gruzu oraz zakupu nowego materiału. Stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że zawalenie się ścian szczytowych było skutkiem jakichkolwiek działań czy zaniechań ze strony pozwanego. Z zeznań świadków, pozwanego oraz opinii biegłej T. W. wynika, że ściany szczytowe zawaliły się na skutek działania silnych wiatrów. Nagłe załamanie pogody wystąpiło na etapie gdy ściany szczytowe nie były jeszcze powiązane ścianami poprzecznymi i pozwany nie miał możliwości zapobieżenia ich zawaleniu. Biegła wskazywała również, że nie można postawić pozwanemu zarzutu nieodpowiedniego zabezpieczenia tych ścian, albowiem takich zabezpieczeń się nie stosuje, a nawet gdyby były to i tak gwałtowny wiatr mógł spowodować ich zawalenie. Biegła T. W. wyraziła również pogląd, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z zawalenia się ścian niezależnie od swojej winy, co jednak nie zasługuje na aprobatę. Jak wcześniej wskazano odpowiedzialność kontraktowa oparta jest na winie dłużnika, a zatem w sytuacji gdy szkoda powstała w sposób niezawiniony dłużnik nie ponosi odpowiedzialności z tego tytułu..

Orzekając o odsetkach Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 481 k.c. (w brzmieniu przed 1 stycznia 2016r.), ustalając początek ich biegu zgodnie z art. 455 k.c. Powódka w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 listopada 2014 r. wyznaczyła pozwanemu termin 3 dni na spełnienie świadczenia. Pozwany otrzymał to wezwane w dniu 12 listopada 2014, a zatem termin spełnienia świadczenia upływał w dniu 15 listopada 2014 r. Wobec powyższego pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 16 listopada 2014 r., jednakże powódka domagała się odsetek od daty późniejszej tj. od 1 grudnia 2014 r. (data złożenia pozwu) i od tej daty odsetki zostały zasądzone.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań strony koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała niniejszą sprawę w 70% i z tego względu koszty zostały rozdzielone w proporcji 70% ÷ 30%. Na koszty powódki w łącznej kwocie 13 617 zł składa się opłata od pozwu 5000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na wydatki 5000 zł, wynagrodzenie adwokata 3.600 zł. Koszty pozwanego w kwocie 3.600 zł to wynagrodzenie pełnomocnika. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu w proporcji 70% i ÷ 30% i ich wzajemnej kompensacie (9 531,90 zł – 1080 zł) pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę 8 451,90 zł

jednakże omyłkowo w pkt III wyroku wpisana została kwota 2.219,25 zł stanowiąca sumę nieuiszczonych kosztów sądowych, która następnie rozliczono w pkt IV i V wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe stanowiły wydatki, które nie znalazły pokrycia we wpłaconej zaliczce. Różnica między tymi wartościami wynosi 2.219,25 zł (7219,25 – 5 000 zł). Kosztami tymi Sąd obciążył obie strony w proporcjach 30% ÷ 70% stosownie do wyniku procesu. Mając powyższe na uwadze Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od powódki kwotę 665,77 zł a od pozwanego kwotę 1553,48 zł. Rozstrzygnięcie to oparto na art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w zakresie punktów I, III i V. Orzeczeniu temu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 22 ust. 3 ustawy Prawo budowlane poprzez brak zastosowania w sytuacji, kiedy na gruncie okoliczności przedmiotowej sprawy odpowiedzialność za prawidłowy, tj. zgodny z projektem budowlanym i przepisami budowlanymi, w tym techniczno-budowlanymi, ponosi kierownik budowy, a w konsekwencji
2. brak legitymacji biernej D. B. w przedmiotowym postępowaniu,
2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 429 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę, która miała powstać na etapie wykonania więźby dachowej oraz dachu w sytuacji, kiedy ten etap prac został powierzony osobie, która w zakresie swojej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, iż to pozwany, a nie powódka, powierzył wykonanie więźby dachowej oraz dachu innemu wykonawcy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowi I instancji

oraz

zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem

I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa

adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący rozwinął zarzuty wskazane wyżej podnosząc też, że biegła sądowa T. W., która wydawała opinię w niniejszej sprawie, stwierdziła, że prace pozwanego zostały wykonane w sposób prawidłowy i nie wniosła do tego żadnych zastrzeżeń. Jedyne zastrzeżenia jakie miała biegła dotyczyły więźby dachowej i pokrycia dachowego za co pozwany odpowiedzialności nie może ponosić albowiem tych prac nie wykonywał.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu zwróciła uwagę na niekonsekwencje w stanowisku pozwanego, który z jednej strony próbował uwolnić się od odpowiedzialności wskazując na przepis art 429 k.c. a z drugiej stwierdził, że nie zlecał prac związanych z wykonaniem więźby dachowej. Wskazała, że zgodnie z art 6 k.c. i 232 k.p.c. wykazanie okoliczności ekskulpujących pozwanego należało do strony pozwanej, natomiast pozwany nie zaoferował dowodów na okoliczność, że R. M. rzeczywiście zawodowo zajmował się wykonywaniem pokryć dachowych.

Powódka podniosła, że nie łączyła jej żadna umowa z Panem M.. Jej zdaniem ustaleń Sądu I instancji poczynionych w uzasadnieniu pozwany skutecznie nie podważył i ograniczył się jedynie do polemiki z uzasadnieniem. Na marginesie powódka wskazała, że wady nie dotyczą jedynie dachu (k. 506-518 opinii biegłej W.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Mając na uwadze treść apelacji należy stwierdzić, że podstawowym zagadnieniem niniejszej sprawy w postępowaniu apelacyjnym jest kwestia legitymacji biernej pozwanego. Trzeba zaznaczyć, że przyjęcie lub zaprzeczenie istnienia tej legitymacji nie dotyczy całości roszczenia stwierdzonego wyrokiem Sądu I instancji, natomiast ma decydujące znaczenie dla stwierdzenia lub zaprzeczenia zasadności tego roszczenia w znaczącej jego większości.

W apelacji pozwany w pierwszej kolejności wskazał na zarzut naruszenia art. 22 pkt 3 ustawy Prawo budowlane, natomiast odnosząc się do tego zarzutu przede wszystkim trzeba zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, że zachodzi w zakresie dochodzonego przez powódkę roszczenia odpowiedzialność D. Z., jako kierownika budowy w ramach inwestycji realizowanej przez powódkę, to przecież nie wyłącza to odpowiedzialności pozwanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 725/14). Powołany przepis art. 22 pkt 3 Prawa budowlanego określa co prawda obowiązki kierownika budowy, wśród których wskazane zostało kierowanie budową obiektu budowlanego w sposób zgodny z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, oraz przepisami bezpieczeństwa i higieny prac, natomiast D. Z. zawarła z powódką umowę niezależną od umowy zawartej przez powódkę z pozwanym, zaś roszczenie dochodzone przez powódkę w niniejszej sprawie ma podstawę w umowie zawartej z pozwanym.

Pozwany powołał się w apelacji także na podstawę odpowiedzialności kierownika budowy wynikającą z art. 22 pkt 3e Prawa budowlanego, twierdząc, że szkoda, której naprawienia dochodzi powódka została spowodowana wadliwością materiałów budowlanych dostarczonych przez inwestora, za co odpowiada kierownik budowy na podstawie powołanego przepisu. Odnosząc się do powyższego należy zauważyć, że powołany wyżej przepis wszedł w życie z dnia 1 stycznia 2016 roku, a więc po zakończeniu robót dotkniętych wadami stanowiącymi szkodę, której naprawienia powódka dochodziła w niniejszym procesie (art. ustawy z dnia 25 czerwca 2015 o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych, ustawy – Prawo budowlane oraz ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności, Dz. U. 2015.1165).

Reasumując, zarzut naruszenia Prawa budowlanego, powołany przez pozwanego, należało uznać za bezzasadny. W kontekście tego zarzutu częściowo uzasadniona była natomiast ocena i zarzut apelacyjny skarżącego, towarzyszące inkryminowanej odpowiedzialności D. Z., że pozwany nie ma legitymacji biernej w zakresie tych wadliwości stwierdzonych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które można odnosić, w świetle podstawy faktycznej powództwa, wskazanej przez powódkę przede wszystkim w pozwie, jedynie do D. Z..

W tej kwestii należy zauważyć, że umowa stron, z której treści powódka wywodziła w świetle uzasadnienia pozwu roszczenie w stosunku do pozwanego D. B., nie obejmowała robót w zakresie instalacji sanitarnych. W pozwie nadto zostały co prawda wymienione wadliwości w zakresie instalacji wodno-kanalizacyjnej, jednakże odnoszone jedynie do odpowiedzialności D. Z. (s. 3-4 pozwu), jako wówczas pozwanej in solidum z pozwanym D. B.. Powódka następnie cofnęła pozew w stosunku do D. Z., natomiast nie dokonała w toku procesu modyfikacji podstawy faktycznej roszczenia w stosunku do pozwanego D. B.. Tym samym, będąc związanym podstawą faktyczną roszczenia przeciwko temu pozwanemu, Sąd nie mógł zasądzić zwrotu kosztów naprawy robót w zakresie instalacji sanitarnych (do co których Sąd Okręgowy posłużył się opinią biegłego B. S.), bo to nie pozwany był legitymowany biernie w zakresie skutków wadliwego wykonania robót sanitarnych, a umowa pomiędzy stronami, z której nienależytym wykonaniem przez pozwanego powódka wiązała dochodzone roszczenie, nie obejmowała tego zakresu.

Przedstawiony dalej w apelacji zarzut naruszenia art. 429 k.c. przyjmuje jeszcze inne założenie, a mianowicie obejmujące odpowiedzialność pozwanego co do zasady również w zakresie robót dotyczących więźby dachowej i dachu, jednakże wyłączoną na podstawie powołanego przepisu z tego względu, że osoba, której pozwany miał

powierzyć wykonanie tego zakresu, trudniła się zawodowo tego typu pracami. Zakładając, że pozwany istotnie powierzył wykonanie więźby dachowej oraz dachu innej osobie (R. M.), należy zauważyć, że w toku procesu, ani w apelacji, nie przedstawiono żadnego dowodu na okoliczność działalności tego wykonawcy w zakresie tychże robót, co słusznie zauważono w odpowiedzi na apelację.

Całkowicie nieuprawnione jest tedy twierdzenie o prowadzeniu przez R. M. działalności zawodowej w zakresie wykonywania robót dachowych. Zwraca uwagę, że R. M. wskazał podczas jego przesłuchania w charakterze świadka, że jest tokarzem, a więc nie podał zawodu, który można byłoby łączyć z profesjonalnym wykonywaniem więźby dachowej lub dachu, nadto oświadczył, że ma zawieszoną działalność gospodarczą. Również ten zarzut nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Diametralnie odmienne założenie legło u podstaw kolejnego zarzutu apelacji, a więc zarzutu nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd I instancji, że to pozwany, a nie powódka, zlecił roboty w zakresie więźby dachowej i dachu R. M.. Ten zarzut należy uznać za uzasadniony w całości. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że doszło do nieprawidłowego ustalenia, że powierzenie temu wykonawcy robót w zakresie podanym wyżej nastąpiło przez pozwanego. Tym samym nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, że umowa z R. M. w sprawie robót dotyczących więźby dachowej i dachu budynku, którego inwestorem była powódka, została zawarta przez pozwanego, a nie przez powódkę.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatorem wyboru tego wykonawcy, po rezygnacji pozwanego z wykonywania robót obejmujących więźbę dachową i dach, był teść pozwanego S. K., jednakże nie można podzielić wniosku Sądu Okręgowego, że uzgodnił on wykonywanie tych robót, z wszelkimi tego warunkami, jako pełnomocnik pozwanego. S. K. dokonał tego wyboru w porozumieniu z powódką, po oświadczeniu jej o rezygnacji pozwanego z wykonywania więźby dachowej i dachu, na co powódka przystała.

Już samo ustalenie Sądu I instancji, że pozwany wskazał S. K. jako swego przedstawiciela i osobę, z którą powódka może uzgadniać sprawy związane z budową, nie dość że niejasne, bo nie wskazuje, co oznacza „uzgadnianie spraw związanych z budową”, jest też wątpliwe. Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę tego ustalenia umowę pisemną pomiędzy stronami, wraz z załącznikiem, oraz zeznania S. K., a także przesłuchanie stron. Jeśli chodzi o samą umowę, to nie ma w jej treści mowy o jakiegokolwiek roli S. K. w zakresie jej wykonania, czy dokonywania uzgodnień. Z kolei zeznanie S. K. wskazuje raczej na współdziałanie tego świadka z pozwanym przy fizycznym wykonywaniu robót, niż na reprezentowanie pozwanego – wskazuje na to następujące stwierdzenie świadka: „pomagałem zięciowi w każdej chwili jak mogłem, no i też pracowałem tak samo, tylko nie byłem codziennie, ale tak dorywczo byłem”. Z zeznań tego świadka wynika wręcz, że o ile S. K. był czymś przedstawicielem, to powódki, o czym mogą świadczyć choćby następujące stwierdzenia: „pani inwestorka poprosiła mnie, żebym, czy nie znam kogoś, kto mógłby po prostu zająć się tym dachem”, „oni zostali wymienieni telefonami, jakoś tam się już ze sobą porozumiewali”, „materiały były z hurtowni (...), tutaj dostarczała hurtownia (...) za zgodą inwestorki, a i ja byłem upoważniony przez inwestorkę, że mogę te materiały pobierać od nich z hurtowni”, a co do materiału jeszcze: „chciała (inwestorka – dopisane uściślenie) żebym z nią pojechał i pojechałem z nią”. Również przesłuchanie powódki nie daje pełnej podstawy do wywnioskowania, że S. K. był przedstawicielem pozwanego. Powódka zeznała między innymi: „pan K. powiedział, że razem z zięciem budują, stawiają domy, że zięć ma działalność gospodarczą i taki dom są w stanie dla mnie wykonać. Ja nie byłam długo wtedy w Polsce, wyjechałam, po powrocie pan D. przygotował umowę o wybudowanie tego domu, w której były spisane wszystkie etapy budowy i na budowie spotkaliśmy się, ja tą umowę przeczytałam, wszystko zgadzało się z ustaleniami i po prostu podpisaliśmy umowę i zaczęły się prace”. Co prawda powódka zeznała także, że: „pan D. wskazał pana S. jako swego przedstawiciela i on wszystkie rozmowy ze mną prowadził”, jednak później zeznała, że zakup materiałów, który leżał po stronie powódki, był dokonywany przez S. K., co także wskazuje na realizowanie przez niego, na zlecenie inwestora, czynności, do których była zobowiązana powódka jako inwestor. Nie potwierdził roli S. K. jako przedstawiciela pozwanego sam pozwany podczas jego przesłuchania. W sprawie rezygnacji z wykonania dachu zeznał, że jego teść S. K. przekazał tą rezygnację powódcie, a następnie doprowadził do kontaktu pomiędzy powódką, a znalezionym przez S. K. wykonawcą więźby dachowej i dachu.

Jak widać, spośród dowodów wskazanych przez Sąd Okręgowy na okoliczność bycia przedstawicielem pozwanego przez S. K., tylko dowód z zeznań powódki można określić jako wskazujący na tą okoliczność, natomiast pozostałe dowody, przypisane przez Sąd I instancji do tego ustalenia, takiej podstawy jego dokonania nie stanowią. Nie mamy więc tutaj do czynienia z sytuacją polegającą na tym, że z dowodów wskazanych przez Sąd Okręgowy równie dobrze można wnioskować o roli S. K. jako przedstawiciela pozwanego, jak i o jego roli jako współdziałającego z pozwanym. Właściwa ocena przedstawionych dowodów wskazuje na tą drugą ocenę, a także na ustalenie, że S. K., w sprawie dostarczenia materiałów budowlanych, co było obowiązkiem powódki, był jej przedstawicielem, a nie pozwanego. Z innych dowodów, a więc zeznań świadka R. M. oraz z przesłuchania – jeszcze jako strony – D. Z. (o których będzie jeszcze mowa), wynika, że S. K. realizował upoważnienie powódki do znalezienia i zaangażowania wykonawcy więźby dachowej i dachu, z którym następnie powódka uzgodniła wykonywanie tych prac.

Niezależnie od powyższego, jak już było mowa, stwierdzenie o przedstawicielstwie S. K. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje raczej na samą realizację umowy pomiędzy stronami, a więc dokonywanie uzgodnień z powódką w sprawie przebiegu robót budowlanych. Nie wskazuje natomiast na upoważnienie S. K. do zawierania w imieniu pozwanego jakichkolwiek umów z podwykonawcami. Tak należy przede wszystkim rozumieć przytoczenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy stwierdził, że S. K. został wskazany przez pozwanego powódce jako jego przedstawiciel i osoba, z którą powódka może uzgadniać sprawy związane z budową. W ustaleniu tym nie ma przecież mowy o jakimkolwiek upoważnieniu do zawierania umów z innymi osobami przez S. K. w imieniu pozwanego, lecz jedynie o kontaktowaniu się z powódką.

Jak widać, nie można, także w świetle ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, niezależnie od oceny ich trafności co do roli S. K., wnioskować, że był on upoważniony do składania w imieniu pozwanego składania oświadczeń woli innym podmiotom niż powódka, a tym bardziej do zawierania umów z tymi podmiotami. Już choćby z tego względu nie sposób było zasadnie przyjąć, że pozwany, jako reprezentowany przez S. K., zawarł z R. M. umowę podwykonawczą w zakresie wykonania więźby dachowej i dachu budynku powódki.

Nie przemawiają za tym także inne dowody. W szczególności nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym w sprawie oceny dowodów z zeznań świadka R. M.. Nie ma podstaw do przyjęcia, że rozbieżności w składanych przez niego w dwóch terminach rozpraw zeznaniach, wykraczają poza rozbieżności w zakresie jedynie drugorzędnych szczegółów, naturalne w kontekście różnicy czasowej pomiędzy składanymi zeznaniami.

Już podczas pierwszych zeznań świadek ten wyraźnie wskazywał na dokonywanie uzgodnień w sprawie wykonania więźby dachowej i dachu w budynku, którego powódka była inwestorem, pomiędzy nim a powódką. Świadczą o tym następujące stwierdzenia: „no i zajechaliśmy na budowę, no to tam potem już telefonicznie z Panią A. (powódka) się kontaktowaliśmy”, na pytanie kto określał zakres prac, które ma wykonać R. M. zeznał: „pan S. mi powiedział, że dach jest do zrobienia, no ale tam wszelkiego rodzaju prace, wykonywaliśmy, no to ja już telefonicznie z panią A. (..) no i z panią Z.”. Na ponowne pytanie, z kim R. M. uzgadniał prace i wynagrodzenie: „to ja podałem cenę za metr i potem z panią A. przez telefon rozmawiałem na ten temat, czy to odpowiada, czy nie” – w tym miejscu jedynie świadek zastrzegł, że „głowy sobie nie dam uciąć, czy to może pan S. poinformował panią A., że ja powiedziałem taką kwotę, no to teraz ciężko mi powiedzieć”. Świadek ten podczas tychże zeznań stwierdził, że poza pierwszą transzą wynagrodzenia, otrzymaną od S. K. w uzgodnieniu z powódką, dalsze kwoty otrzymał od powódki, bądź w jednym przypadku od ojczyma powódki. Z powódką też uzgadniał podwyższenie ceny z uwagi na większą wykonaną powierzchnię.

Kolejne zeznania tego świadka traktować zatem należy jako potwierdzenie jego przekonania, że umowę w sprawie wykonania robót w zakresie więźby dachowej i dachu R. M. zawarł z powódką. Należy dodać, że także z zeznań D. Z., będącej kierownikiem budowy w trakcie wykonywania tych prac, a więc przedstawicielem powódki, z którą D. Z. zawarła odrębną umowę, wynika, że w sprawie wykonawstwa R. M. D. Z. nie kontaktowała się z pozwanym, tylko z samym wykonawcą tych robót i z nim dokonywała uzgodnień w sprawie szczegółów realizacji robót. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że pozwany dokonywał odbioru, czy rozliczenia prac R. M., natomiast nawet z ustaleń Sądu

Okręgowego wynika, że poza pierwszą wpłatą przekazaną przez S. K., dalsze części wynagrodzenia, w tym końcowe rozliczenie, dokonane zostało z R. M. przez powódkę.

W świetle powyższego nie sposób zaprzeczyć, że to powódka zawarła z R. M. umowę w sprawie wykonania więźby dachowej i robót w obrębie dachu budynku, którego była inwestorem, a nie pozwany. Jeśli chodzi o ocenę prawną w kontekście umowy pomiędzy powódką a pozwanym, w kontekście określenia w jej treści, że przedmiotem robót pozwanego ma być także wykonanie tych robót, które powódka następnie zleciła R. M., stwierdzić należy, że zlecenie to nastąpiło w następstwie zmiany umowy pomiędzy powódką a pozwanym, polegającej na ograniczeniu zakresu robót powierzonych przez powódkę pozwanemu. Należy zauważyć, że taki skutek miało oświadczenie pozwanego o rezygnacji z wykonywania tych robót, przekazane powódce przez S. K. i przyjęcie tego oświadczenia przez powódkę, a następnie zgoda powódki na wskazanie wykonawcy, który mógłby ten zakres wykonać, co z kolei prowadziło do uzgodnienia tego wykonawstwa przez powódkę z R. M..

Powyższe okoliczności złożenia i przyjęcia oświadczenia woli spełniają warunki skuteczności w rozumieniu art. 60 i 61 § 1 k.c. Trzeba nadto zauważyć, że zmiana umowy pomiędzy stronami nie wymagała zachowania szczególnej formy, a więc mogła być dokonana również w sposób opisany wyżej.

Jak już była mowa, kwestia legitymacji biernej pozwanego w niniejszej sprawie była istotna w kontekście ustaleń Sądu Okręgowego co do przedmiotowego zakresu szkody, której kwotowym wymiarem jest kwota zasądzona w punkcie I. zaskarżonego wyroku. Znacznie przeważa w tej kwocie koszt związany z naprawą więźby dachowej i dachu, a więc wyeliminowaniem wadliwości w obrębie robót dachowych. Nadto, jak już wskazano wyżej, nie można było przyjąć legitymacji biernej pozwanego w zakresie roszczenia dotyczącego usunięcia wadliwości instalacji sanitarnych.

Ustalając kwoty składające się na koszty usunięcia szkody polegającej na wadliwościach robót dotyczących budynku, którego inwestorem była powódka, Sąd I instancji posłużył się opiniami biegłych T. W. i B. S. (tego biegłego jedynie w zakresie robót dotyczących instalacji sanitarnych). Opinia T. W. pozwala też na ustalenie tych kosztów wadliwości, za które odpowiada powód, jako wykonawca na podstawie umowy z powódką.

Z opinii biegłej T. W. wynika, że w kosztorysie będącym częścią tej opinii pozycje 9-55, uwzględnione w kwocie zasądzonej w punkcie I. zaskarżonego wyroku, dotyczą kosztów związanych z rozbiórką pokrycia dachowego z ołocieniem i folią paroprzepuszczalną, wymianę części konstrukcji więźby dachowej, odgrzybianie konstrukcji więźby dachowej, impregnowanie więźby dachowej, utylizację odpadów budowlanych, ponowny montaż więźby dachowej wraz z ułożeniem folii, pokryciem dachu dachówką, wykonanie obróbek blacharskich, rynien i okien w połąci dachowej, dodatkowych mocowań murlaty oraz izolacji z papy, a więc będących konsekwencją wadliwości robót, za które pozwany nie odpowiadał, bowiem nie był ich wykonawcą.

Mając powyższe na uwadze należało zmienić zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonej kwoty, co jest efektem eliminacji tych wszystkich kosztów, które wiążą się z robotami w obrębie dachu oraz kosztów związanych z wadliwościami w zakresie instalacji sanitarnych - czego w stosunku do pozwanego powódka nie objęła podstawą faktyczną powództwa, o czym była już mowa wyżej. Przy przyjęciu, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił pozycji 1-8 kosztorysu biegłej T. W., oraz odjęciu określonych w tym kosztorysie kosztów robót w obrębie dachu, za które – jak stwierdzono wyżej – nie odpowiada pozwany, tylko pozycje dotyczące kosztów dodatkowego wypełnienia spoin w murach, wykonania prawidłowego osadzenia nadproża nad garażem i wykonania otworu drzwiowego pomiędzy częścią budynku nad garażem i podstawową częścią budynku mieszkalnego, różnicy kosztów w wykonaniu słupów betonowych w miejsce słupów z cegły pełnej, kosztu wymiany słupów na tarasie, kosztu naprawy schodów wewnętrznych, różnicy kosztów wynikających z konieczności zamiany styropianu, kosztu zmiany konstrukcji nadproży oraz usunięcia nierówności w elementach betonowych zaliczyć można do kosztów należnych powódce od pozwanego. Koszty tych robót podlegały zasądzeniu w konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I., przy czym nie ma podstaw w świetle treści pozwu do ubruttowienia kwoty tych kosztów. Żądanie pozwu nie przedstawiało jakiegokolwiek zestawienia kwot składających się na dochodzone odszkodowanie, ani nie wskazywało sposobu jego wyliczenia. Co do odsetek należało uznać, że ich ustalenie od daty wskazanej w pozwie,

wobec wymagalności zasądzonej kwoty nawet jeszcze przed tą datą, było prawidłowe, toteż orzeczono w zakresie początku biegu odsetek tak jak w wyroku Sądu I instancji.

Konsekwencją tej zmiany orzeczenia co do istoty była też zmiana w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych i kosztów procesu pomiędzy stronami, uwzględniająca zasadę rozdzielenia obowiązku poniesienia tych kosztów stosownie do wyniku sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), przy przyjęciu, że powódka wygrała proces w fazie pierwszoinstancyjnej wymiarze 6,5% oraz uwzględnieniu tych wszystkich danych co do tych kosztów, które zostały wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej odpowiada wskazanym wyżej regułom, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała sprawę w tej instancji w wymiarze 9,3% i uwzględnieniu kosztów stron, obejmujących wynagrodzenia zawodowych pełnomocników zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, a w przypadku pozwanego także opłaty od apelacji.

Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski